

Czyta: #TataMariusz



Katarzyna Puszczewicz

Ziemska przygoda Pulsara

Część 1. Wstęp

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiejkolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Chciałem podzielić się z wami moją najwspanialszą podróżą, jaką odbyłem na planecie zwaną Ziemia.

Nie wszyscy znają Artusa, który przybył kiedyś do was z planety Artusorium. Jego przeżycia zachwyciły nie na tyle, bym i ja odwiedził jego ziemskich przyjaciół i poznał tę niezwykłą planetę, słynną w całym Wszechświecie. Ziemianie otworzyli oczy Artusowi na to, czego nie widział na swojej planecie, ani na żadnej innej, którą odwiedził. Właśnie tu na Ziemi dowiedział się czym jest miłość, przyjaźń i wierność. Zrozumiał, że oczy nie zawsze widzą to co ważne. Dowiedział się, że sercem widzi się dużo więcej, nawet to, co nie jest widzialne dla oczu.

Pochodzę z planety zwanej Pulsarem i tak też mam na imię. Moja planeta zwana jest także szklaną planetą, bowiem cała pokryta jest szlachetnymi kamieniami. Nie rosną tu kwiaty, nie ma rzek i oceanów. Wszystko czym możemy cieszyć nasze oczy to mieniące się tysiącem barw kamienie. Ze szklanych brył budujemy małe domy i wszystkie są takie same. Tu nikt nikomu nie zazdrości, wszystkim się dzielimy. Nasze szlachetne kamienie wysyłamy do sąsiednich galaktyk, w zamian dostajemy to, co nam potrzebne, a czego tu nie mamy. Z innych planet kupują u nas kosmiczne statki, które mają najlepszą opinię we Wszechświecie. Uzyskane środki inwestujemy w naukę, dzięki której możemy stwarzać wynalazki, by Wszechświat mógł się szybciej rozwijać. Do was na Ziemię wyruszyłem najnowszym modelem Maksimus 5D i dotarłem tu z prędkością, której ziemscy naukowcy jeszcze nie odkryli.

Tak, jak już wcześniej wspomniałem, przybyłem na Ziemię zachęcony opowieściami mojego przyjaciela Artusa, którego miałem zaszczyt poznać podczas moich podróży międzyplanetarnych. Opowiedział mi dużo o mieszkańcach Ziemi. Każda następna opowieść fascynowała mnie coraz bardziej i postanowiłem, że i ja odwiedzę tę planetę, żeby poznać tak niezwykłych jej mieszkańców. Artus powiedział mi,



że Ziemia jest wyjątkowa i nazywają ją królową wszystkich planet.

Twierdził, że jest najpiękniejsza ze wszystkich, które poznał. Opowiadał o górach pokrytych kryształkami, które lśnią w słońcu niczym brylanty. Zachwycił się morzem, którego szum potrafi wyrazić więcej, niż niejedna pieśń, czy orkiestra. Słuchając szumu fal nasze smutki rozbijają się o brzeg niczym spienione fale. Nie mogę doczekać się kiedy je ujrzę na własne oczy. Na Ziemi są też podobno rzeki, które oplatają planetę niczym wijące się wstęgi i wstążeczki. Spiętrzone tworzą wodospady, których zupełnie nie umiem sobie wyobrazić. Artus twierdził, że przypominają ścianę zrobioną ze światłowodów, ale dźwięk wody jest z niczym nieporównywalny. Polecił mi zobaczenie największego wodospadu świata, ale nie wiem czy zdążę zobaczyć wszystko co mi poleciał, bo zachwycił się prawie wszystkim. Chciałbym zobaczyć też pustynię, którą upodobał sobie piasek. Widocznie lubi samotność i bezkres nieskończoności. Przyjacielem jego jest tylko wiatr. Dzięki niemu może przemieszczać się i bawić w swoje piaskowe burze, po których na pustyni powstają wydmy, niczym fale na oceanach. Ziemia pokryta jest też częściowo lasami, które są schronieniem dla ptaków i zwierząt. Ludzie znajdują w nich mnóstwo pyszności i smakołyków, których nie ma na innych planetach. Najliczniej planetę zamieszkuje człowiek, który uważa się za Władcę Ziemi. Zapraszam zatem do wspólnej podróży po tej niezwykłej planecie.

